Nr. 194. Piątek 31 sierpnia 1923 roku. Cena numeru mk. 2000. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
marek 25000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 28.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 30.000.
Z przesyłką pocztową mk. 30.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 40.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

UCHWAŁA KONGRESU KARLSBADZKIEGO.

Sosnowiec, 31 sierpnia.

W tych dniach zakończyły się obrady XIII wszechświatowego kongresu sjonistycznego w Karlsbadzie.

Tematem **obrad** była sprawa Palestyny i urzędowego politycznego przedstawicielstwa wszechświatowego żydostwa.

Sprawa utworzenia państwa palestyńskiego na Ziemi świętej spotkała i spotyka się z wielkiemi trudnościami lokalnemi i ogólnopolitycznemi.

Już dawniej ludność arabska Palestyny uskarżała się na żydów w Palestynie, a wtedy właśnie, kiedy w Karlsbadzie **obradował** wszechświatowy kongres sjonistyczny, delegacja arabów miała zanieść skargi w Londynie przed komisję, badającą działalność żydowskich „władz" palestyńskich. Delegacja ta, niestety, nie została dopuszczona, ani wysłuchana.

Należy się spodziewać, że w Palestynie żydzi będą mieli niejeden twardy orzech do zgryzienia, ale to już ich rzecz.

Sprawa Palestyny na kongresie karlsbadzkim związana była z drugiem zagadnieniem, które właściwie stanowiło oś obrad, chodziło mianowicie o ustalenie charakteru egzekutywy sjonistycznej w Palestynie, owego, żeby użyć takiego określenia — rządu palestyńskiego. Jak wiadomo, ową rządową reprezentacją żydostwa palestyńskiego ma być Jewish Agency.

Na tem tle właśnie powstał gorący spór, czy w owej oficjalnej państwowej reprezentacji wszechświatowego żydostwa mają zasiadać wyłącznie sjoniści-ideowcy, jak chce przywódca polskich żydów p. Icek Grünbaum, czy też mają tam być dopuszczeni i inni żydzi, mogący oddać tu poważne usługi, jak chce szeroko sięgający wpływami dr. Weizmann, prezes wszechświatowej organizacji sjonistów i p. Sokołow, prezes komitetu wykonawczego.

Zwłaszcza p. Nuchym Sokołow dowodzi, że liga narodów domaga się rozszerzenia Jewish Agency, żeby zetrzeć z niej choćby pozory partyjnictwa; zresztą — zapewnia on razem z doktorem Weizmannem, że obawy z powodu ewentualnie nacjonalistycznego charakteru egzekutywy żydowskiej są zgoła nieuzasadnione.

Dr. Weizmann potwierdził, że w rokowaniach jego z tymi żydami niesjonistami, którzy mieliby być dopuszczeni do zasiadania w Jewish Agency i budowania państwowej, sjonistycznej siedziby żydów — przekonał się najzupełniej, że wszyscy oni nie będą bynajmniej działać wbrew stanowisku sjonistycznemu.

Ostatecznie wszechżydzi dopuszczeni zostali do zasiadania w Jewish Agency, taka bowiem zapadła uchwała kongresu karlsbadzkiego, który widocznie mocno przejął się poglądem dra Weizmanna i p. Sokołowa, skoro nie wybrał do egzekutywy sjonistycznej (Jewish Agency) dotychczasowego jej członka p. Uszyszkina, uchodzącego w sferach żydowskich za uosobienie żydowskiego ducha narodowego.

Dla nas, polaków, mających u siebie z górą 11 proc. elementu żydowskiego, ważne jest nie to, jak żydzi będą traktowani w Palestynie i jak się tam urządzą, ale to właśnie, jaki charakter będzie miała ich palestyńska egzekutywa.

Uchwała kongresu, powzięta w duchu żądania Weizmann - Sokołow, każe nam dopatrywać się jednego: Jewish Agency nie ma być nacjonalistyczną reprezentacją żydostwa, nie ma być rządem sprawującym władzę wyłącznie w Palestynie — jako w państwie żydowskiem, ma to być reprezentacja wszechświatowego sjonizmu, której członkowie w razie potrzeby będą nadal „anglikami", „niemcami", „włochami", czy „polakami".

Egzekutywa palestyńska będzie reprezentować wszechświatowe żydostwo, bez względu na jego „narodowość" zakreśloną granicami państw, w których znajdują się żydzi.

Takie postawienie sprawy oznacza niewątpliwie rozbudzenie jednolitości i, żeby się tak wyrazić, zorganizowanie poczucia narodowego żydów przez nadanie im jednego urzędowego wyrazu, — jednej reprezentacji, jaką ma być Jewish Agency.

Dyrektywy polityczne i rozkazy tego „rządu żydow-

skiego“ będą rozchodzić się po całym świecie, a wtedy według nich postępować będzie światowe żydostwo, nie wyłączając 11 proc. ludności państwa polskiego.

Czy rozkazy te i dyrektywy polityki rządu żydowskiego, a zatem i stanowisko żydów w Polsce będą w zgodzie z interesami państwa polskiego i jego rdzennej ludności — oto jest zagadnienie, nad którem musimy zastanowić się sceptycznie z okazji kongresu karlsbadzkiego.

Olbrzymia redukcja personelu dyplomatycznego.

Zostanie zwolnionych około 300 urzędników.

Za rządów lewicy nasze poselstwa zostały obsadzone czterokrotnie i więcej razy silniej, aniżeli tego wymagały. Dochodziło do tak dziwnych zjawisk, że nasze poselstwa np. w Wiedniu, Berlinie i Japonji były silniej obsadzone, niż francuska, belgijska i angielska ambasada razem.

Wskutek tego, że poselstwa polskie obsadzono ludźmi zupełnie niefachowymi — nawet ten silny skład poselstwa nie tylko nie zastępował odpowiednio interesów polskich za granicą — lecz swem nieuctwem, dyletanctwem, aroganctwem i zarozumiałością wyrządzał nieobliczalne wprost szkody państwu polskiemu — obniżając do ostateczności jego prestige.

Obecnie min. Syjda przeprowadza gruntowną reorganizację placówek zagranicznych, usuwając tych kompromitujących nas „ambasadorów“.

Równocześnie około 300 urzędników dyplomatycznych otrzymuje dymisje jako zupełnie nadliczbowych i niepotrzebnych.

Skarb państwa w ten sposób zyskuje setki miljardów — a Polska przez odpowiednie obsadzenie poselstw — swe stanowisko zagranicą.

Ministrowi Seydzie należy się głęboka wdzięczność, że nareszcie bez żadnych rękawiczek dobrał się do oczyszczenia tych smutnych stosunków, które przez szereg lat panowały w ministerjum spraw zagranicznych.

Międzynarodowy kongres metapsychiczny.

Warszawa, 30 sierpnia.

Wczoraj o godzinie 10-ej rano w sali uniwersytetu warszawskiego odbyło się otwarcie międzynarodowego kongresu metapsychicznego. Kongres otworzył inż. A. Gravier, wiceprezes polskiego tow. badań psychicznych, poczem wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Imieniem uniwersytetu warszawskiego powitał zgromadzonych rektor Łukasiewicz, życząc powodzenia w pracach. Następnie przemawiali: przedstawiciel ministerstwa wyzn. relig. i ośw. publiczn., dr. Jaxa-Bykowski; przedstawiciel ministerjum zdrowia, dr. R. Radziwiłłowicz; wiceprezydent miasta Jabłoński; przedstawiciel t-wa lekarskiego, dr. Jaroszyński i delegat t-wa psychologicznego prof. Wł. Witwicki. Wszyscy mówcy podkreślali naukowy charakter zjazdu, co również znalazło wyraz w dwóch przyjętych jednomyślnie rezolucjach: dra Jaroszyńskiego i obranego na przewodniczącego zjazdu, dr. Wiljama Mackenzie z Genui.

Rezolucja d-ra Jarosyńskiego brzmi:

„Wobec tego, że zjawiska metapsychiczne powinny być badane przez poważne t wa naukowe oraz obserwowane w odpowiednio urządzonych laboratorjach psychologicznych— zjazd uważa, że wszelkie produkcje medjumistyczne w salach odczytowych, oraz wszelkie publiczne pokazy przejawów t. zw. okultyzmu powinny być bezwarunkowo wzbronione przez władze ze względu na ujemny wpływ tych pokazów na stan psychiczny i nerwowy bardziej wrażliwych osobników“.

Należy zanaczyć, że w Polsce taki zakaz już obowiązuje, o czem wspomniał w swem przemówieniu dr. Radziwiłłowicz.

Prof. Mackenzie zgłosił rezolucję następującą:

„Drugi kongres metapsychiczny protestuje przeciwko utożsamianiu badań psychicznych i spirytyzmu, popełnianemu codzień we wszystkich krajach;

2) Oświadcza, że hypoteza życia pozagrobowego jest tylko jedną z możliwych interpretacji faktów, że w obecnym stanie wiedzy żadnej z interpretacji nie można uważać za dowiedzioną.

3) Stwierdza ponownie charakter pozytywny i eksperymentalny badań psychicznych bez względu na wszelkie doktryny moralne i religijne“.

Po południu p. Karol Velt (Danja) odczytał sprawozdanie z pierwszego kongresu metapsychicznego w Kopenhadze.

Kongres potrwa do dnia 5-go września.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Na Wołyniu zaczęło wychodzić nowe pismo ukraińskie pod nazwą „Ukraiński Wistnik“, redagowane przez wpływowego tamtejszego działacza politycznego Omeliana Kozija. Pismo ma charakter wybitnie antybolszewicki. W pierwszych dwuch numerach stwierdza pismo, że ludności ukraińskiej powodzi się w Polsce znacznie lepiej, aniżeli w bolszewji. Podkreśla dalej, że ukraińcy w Polsce mają prawo do walki i swe uprawnienie, oraz możność wszechstronnego rozwoju gospodarczego.

— W Gdańsku utworzył się Polski centralny komitet wyborczy dla przygotowania wyboru dla Gdańska ciał ustawodawczych. Wybory mają się odbyć w listopadzie.

— Wczoraj wieczorem wybuchł pożar na lotnisku gdańskiem. Spłonęły doszczętnie dwie szopy, w których znajdowało się kilka cennych motorów i wiele wartościowego materjału.

— Wedle donieleń pism rząd rzeszy na posiedzeniu uchwalił ogromne podwyżki taryf kolejowych. Obowiązujące stawki zostały podwyższone od dnia 1-go września ze 150 tysięcy w ruchu osobowym na 600 tysięcy, to zn. czterokrotnie, w ruchu towarowym z 1,2 miljona i 1,8 miljona.

Za tą podwyżką taryf kolejowych ma pójść podwyżka opłat pocztowych.

— Rząd austrjacki przystąpił do wydania pieniędzy metalowych na ogólną sumę 130 miljardów koron. W miarę emisji monet, papierowe pieniądze będą wycofane.

— Z Kalkuty donoszą o niebywałych powodziach w południowych Indjach. Straty w ludziach są dotychczas nieznane.

— „Times“ donosi z Waszyngtonu, że zmarły prezydent Harding, miał zamiar na przyszły rok zwołać światową konferencję pokojową. W kołach urzędowych w Waszyngtonie wyrażają przekonanie, że prezydent Coolidge, który kontynuuje politykę Hardinga, podtrzyma także i ten jego zamiar.

— Cała prasa włoska atakuje ostro czeskiego ministra spraw zagranicznych, Benesza z racji jego uzurpowania sobie prawa posrednictwa między Włochami a Jugosławją w sprawie Fiume.

P. p. s. na rozdrożu.

Łódź, 30 sierpnia.

Wśród robotników łódzkich oburzenie wywołuje dalsze angażowanie się p. p. s. w sojuszu z komunistycznym bundem i hakatystyczną niemiecką partją pracy.

Bund na terenie łódzkim jest w 70 proc. skomunizowany, a wszystkie wystąpienia jego mają charakter wybitnie antypolski. Hakatystyczna „deutsche arbeitspejter“ jest dziś, jak wiadomo, awangardą hakatyzmu, zacietrzewieniem przewyższa nawet przedwojennych hakatystów i działa tylko pod płaszczykiem haseł socjalistycznych.

Społeczeństwo tutejsze, patrząc na wyraźną antypolską robotę komunistów żydowskich i hakatystów niemieckich, z tem większem oburzeniem śledzi połączenie się z nimi socjalistów polskich. Żydzi i niemcy wyrażają radość z powodu, iż udało im się wciągnąć do swej roboty socjalistów.

Rozważniejsi przywódcy socjalistów zaczynają się wycofywać z tej imprezy, lecz większość partji w dalszym ciągu brnie w błoto.

Spadek cen.

(Telegr. wł. „Iskry“).

Warszawa, 30 sierpnia.

Skutkiem spadku cen mąki piekarze lwowscy, częstochowscy i poznańscy obniżyli cenę chleba o 1000 mk. na jednym kilogramie.

W Poznaniu spadły ceny w przybliżeniu o 20 proc. na ziemniaki, ser, mięso wieprzowe, słoninę, świeżą, wędzoną i mięso wołowe.

Kasa chorych w Sosnowcu a rada naczelna P. P. S.

(Telegr. wł. „Iskry“).

Warszawa, 30 sierpnia.

Z kół wtajemniczonych donoszą, że rada naczelna pps. nie chce uznać paktu zawartego w Zagłębiu Dąbrowskim z bolszewikami co do wspólnej listy zarządu kasy chorych.

Istnieje obawa, **że przedsiębiorcy odsuną się od wyborów całkowicie, gdyż nikt z nich nie mógłby siedzieć przy jednym stole z jawnymi wrogami państwa.**

W ten sposób runie piękny plan zbolszewizowanych pepesowców w Zagłębiu.

NASZE SPRAWY.

OBRAŻONA DELEGACJA.

Sosnowiec, 31 sierpnia.

Dwa ostatnie artykuły „Iskry“ o delegacji do walki z drożyzną przy magistracie sosnowieckim wywołały wśród jej członków niezadowolenie, a niektórzy z nich głęboko obrażeni mają zamiar wystąpić na najbliższem posiedzeniu delegacji z wnioskiem o wyłączenie członka naszej redakcji z udziału w jej posiedzeniach.

Nie wierzymy w to, aby ktokolwiek z członków miał ochotę ośmieszenia samego siebie przez postawienie takiego wniosku, je-

WALKA O MILJONY.

352.

— Otóż — rzekł do Misticota wskazując mu rękę — właściciel „Mewy“, lecz widzę, iż obecnie jest zatrudnionym. Zaczekajmy chwilę, aż skończy interes.

Niedługo to trwało.

Dickson. rozstawszy się ze swym towarzyszem, spojrzał w stronę drzwi, a dostrzegłszy Trilbego, skinął nań ręką.

Irlandczyk poszedł z Misticotem.

— Mój przyjacielu — rzekł do przemytnika podając mu rękę — przyobiecałem temu młodzieńcowi, dla którego uczuwam prawdziwą życzliwość, że zabrawszy go wraz zemną, wysadzisz nas w Plymouth, dokąd obadwa jedziemy. Mam nadzieję, że dotrzymasz swej obietnicy?

— Nie cofam danego przyrzeczenia — odpowiedział Dickson — Zabiorę na mój statek tego młodego człowieka, skoro prosisz mnie o to. Wypłyniemy dziś wieczorem o szóstej godzinie. O pierwszej po północy zatrzymamy się nawprost skalistych wybrzeży Plymouth, gdzie wysadzę was obu sam bowiem popłynę dalej ku wschodowi. Jako zapłatę za przejazd, dacie wynagrodzenie mym ludziom. Otóż i ułożone. A teraz teraz zapraszam was obu na kieliszek „wisky“.

XXII.

O godzinie czwartej obaj towarzysze podróży udali się do fotografa.

Trzy egzemplarze reprodukcji były gotowemi, doskonale odrobione.

Misticot dopłacił dziesięć luidorów, włożył w kopertę obok listu oryginał, wsunął kopję do swego portfelu, a zakleiwszy kopertę, rzekł do Trilbego:

— No! teraz idźmy na pocztę.

W pięć minut później list podrostka z Montmartre do siostry Marji i list irlandczyka do Arnolda Desvignes, spadły jednocześnie w głąb skrzyni pocztowej w Cherbourgu.

Był czas, ażeby pójść na obiad do hotelu, a potem na wybrzeże.

— Pozwól uczynić sobie jedną uwagę — począł Trilby, skoro zasiedli przy stole, — Oto nic łatwiejszego podczas morskiej podróży, zwłaszcza gdy fala jest nieco niespokojna, jak tracić przedmioty, które się ma przy sobie. Włóż więc swoje papiery pieniądze i portfel do walizy. Ja ilekroć razy płynę, nigdy nie zaniedbuję tej przezorności.

— Rada jest dobrą... Posłucham jej — rzekł chłopiec.

Jakoż, włożywszy wszystko do skórzanego kuferka, Misticot zachował przy sobie tylko portmonetkę, zawierającą dwieście franków w złocie, i nieco drobnej monety.

O trzy kwadranse na szóstą czółno wiozło go wraz z Trilbym na pokład „Mewy“.

— Wejdźcie do kabiny — rzekł Dickson — i nie wychodźcie na pokład dopóki was nie zawołam. Przeszkadzalibyście w manewrowaniu statkiem.

Irlandczyk wraz z Misticotem uczynili zadość poleceniu.

— Podnieść czółno! — zakomenderował Dickson dwóm majtkom.

Czółno zostało podniesionem i umieszczonem na tyle statku, a w jego miejsce miniaturowa ławka, mogąca pomieścić zaledwie dwie osoby uczepioną została do brzegu okrętu w ten sposób, że w każdej chwili mogła być spuszczoną na morze.

Podniesiono kotwicę, Dickson pochwycił za ster, a majtkowie rozpięli żagiel. Statek płynął zrazu zwolna za ruchem bałwanów a skoro żagle wydęły się pod działaniem wiatru, począł szybko mknąć dalej.

W kwadrans był więcej niż o milę od wybrzeża.

— Pasażerowie mogą wejść na statek, jeżeli się im podoba! — zawołał Dickson.

Misticot z Trilbym wyszli z kabiny.

Dla irladczyka pełne morze starą było znajomością. dla naszego jednak podrostka był to widok zupełnie nowy, podniosłe wzruszający, wspaniały.

Statek, mając wiatr po za sobą, mknął z szybkością strzały, zostawiając za sobą długą smugę piany, którą promienie słoneczne barwiły pryzmatycznemi blaskami.

Chłopiec stał w ekstazie do chwili, w której zapadająca noc zaczęła pokrywać fale rodzajem zasłony, jaką spuszczają na dekoracje czarodziejskiej sztuki teatralnej.

— Otóż wiatr trwardym się staje... — rzekł kontrabandzista — Idźcie się przespać do kabiny, obudzę was skoro nadejdzie czas wylądowania.

Skoro tylko odeszli, Dickson, przywoławszy dwóch majtków, rzekł do nich z cicha:

— Będziemy płynęli wprost na skały Plymouth.

— Na skały? — powtórzył jeden z majtków — ależ tam znajduje się główny posterunek komory celnej.

— Bądź posłusznym bez zapytywań —huknął gniewliwie przemytnik. — Na dwieście metrów przed zatoką zwinięcie żagiel, ażeby okręt przystanął na morzu, Spuście łódkę na fale i jeden z was wysadzi tego młodzieńca, znajdującego się w kabinie. Zrozumieliście?

d. c. n.

żeli bowiem w państwie demokratycznem wolno krytykować uchwały sejmu, to wprost humorystycznie, wygląda obrażenie się członków delegacji za uwagi krytyczne.

Jeżeli zaś naruszane w swej wielkości ambicyjki małomiasteczkowe zrobią swoje i wniosek o którym mowa, będzie omawiany, lub co gorsza przyjęty, wówczas delegacja dowiodłaby, że nie życzy sobie kontroli społeczeństwa i w ścisłej tajemnicy będzie obradowała nad żołądkami sosnowiczan.

Przed wyborami do kasy chorych.

Sosnowiec, 30 sierpnia.

Pisaliśmy już o wydaniu wspólnej odezwy w sprawie wyborów do kasy chorych przez pepesowców i komunistów naszego okręgu. Odezwa ta zasługuje na poznanie jej treści, gdyż od początku do końca roi się od kłamstw, które mają na celu ostateczne ogłupienie robotnika i zapędzenia go do błota socjalistyczno - bolszewickiego.

W pierwszym rzędzie podkreślić należy bezczelność „okręgowej komisji związków zawodowych“, która twierdzi, że „reprezentuje ogół robotników i robotnic o wszystkich przekonaniach“, aczkolwiek wszyscy wiemy, że zjednoczenie zawodowe polskie, ani robotnicy narodowi i chrześcijańscy do bloku pepesowsko-bolszewickiego nie należą.

By skaptować jaknajwięcej zwolenników dla swej listy, komitet obiecuje przewrócić całą kasę do góry nogami. Rządzić będą kąsą pepesowcy i bolszewicy, ale płacić za wszystko muszą przedsiębiorcy. Ma się rozumieć, że skoro ma trzeszczeć kieszeń przedsiębiorcy, to już hulaj dusza na na całego! A więc bezrobotni będą ubezpieczeni narówno z pracującymi. Wypłacane będą całe zarobki, a każdy może sobie chorować wraz z całą rodziną dopóki mu się tylko podoba!

Zamiary, dalipan, różowo-zielone, zapomnieli tylko panowie socjalistyczni-bolszewicy, że ustawa kasy chorych jest uchwalona przez sejm i że zmienić jej żaden sosnowiecki bolszewik nie jest w stanie. Okłamywanie więc w tym wypadku robotnika jest wprost zbrodnią, mającą na celu pozostawienie gospodarki kasy w rękach obecnych jej rządców.

Ale to się nie uda. Robotnicy widzą dobrze, co się w kasie robi. Koni, powozów, bryczek, samochodów kasa posiada trzy razy więcej niż potrzeba, ale konie służą przeważnie dla spacerów, większość powozów i bryczek połamanych i popsutych moknie na deszczu, a z 11 samochodów najwyżej 3 — 4 są do użytku i to nie dla chorych, ale dla zdrowych! A to kosztuje!

Od urzędników i urzędniczek kasa aż się roi. Przynajmniej połowa zbytecznych, ale za tym prosił kum, za tamtą jakiś dygnitarz bolszewicki, więc się przyjmuje, płaci i wysyła na letnisko na koszt kasy.

Robotnicy wiedzą o tem. Robotnicy mają tysiące przykładów ile to czasu niejeden z nich musiał czekać na lekarza.

O dotychczasowej gospodarce tomy by całe napisać można, ale rzecz to zbyteczna, bo wróbie na dachu o tem wszystkiem ćwierkają.

Jeżeli więc, robotniku, pragniesz zmiany na lepsze, to głosuj na jaką chcesz listę, byle tylko nie na bolszewicko-socjalistyczną.

da Paryzyra, który chciał, by go zabrać do Wolbromia.

Ponieważ na wóz z kasą nikogo zabrać nie wolno, posterunkowy nie chciał tego uczynić a gdy Paryzer mimo to pchał się na wóz, strzelił, raniąc go w rękę i nogę.

Na odgłos strzałów zbiegła się masa żydów z całego miasta i rzuciła się w pogoń za odjeżdżającym wozem. W obawie przed groźnym tłumem Zieniec odebrał sobie życie.

Ambulatorjum kasy chorych. W niedzielę, dnia 2-go września 1923 roku, o godzinie 12 w południe odbędzie się akt poświęcenia i otwarcia centralnego ambulatorjum powiatowej kasy chorych w Sosnowcu w nowym lokalu w Sosnowcu przy ulicy Wawel Nr. 3.

Pożar. We wsi Dąbrowa Chabędzka, w pow. miechowskim, w zagrodzie Andrzeja Robakowskiego z niewiadomej przyczyny powstał pożar. Spłonęły zabudowania gospodarskie t. j. dom mieszkalny, stodoła ze zbożem, stajnia i t. d. Straty wynoszą z górą 100 milj. mk.

Zmądrzeli... W czasie zebrania robotniczego na kop. „Jowisz“ robotnicy-komuniści oświadczyli, że pakt z socjalistami na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, wcale im się nie uśmiecha. Są oni zdania, że z takiego połączenia nic zdrowego się nie wyłęgnie. Niewiadom, czy komuniści wystawią własną listę, czy też zaniechają akcji wyborczej do kasy chorych. Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że socjaliści już zdążyli rozgłosić o połączeniu się z komunistami, nim sami komuniści na to się zdecydowali. Widać jednak komuniści są wybredniejsi.

Czy to możliwe? Jeden z wyznawców kościoła narodowego rozgłasza wieść, jakoby duchowny Huszno dostał pozwolenie na budowę kościoła w Gołonogu. O ile wiemy, kościół narodowy nie został jeszcze zalegalizowany, więc i pozwolenia na wznoszenie budynków nikt nie mógł otrzymać.

Kradzieże na wsi. Na drodze pomiędzy wioskami Wesołą a Widomą w pow. miechowskim, Benjaminowi Bilferowi z Wodzisławia skradziono 90 funtów pieprza, wartości 2 milj. mk.

— Władysławowi Kozuckiemu w Poraju, skradziono w nocy wieprza, wartości 2 milj. mk.

— W Wojkowicach Komornych, we młynie Franciszka Bezaka skradziono różne narzędzia młyńskie i worek mąki, ogólnej wartości 1 milj. mk.

Gdzie my jesteśmy?! Zarząd szkoły żydowskiej „Jabne“ w Będzinie rozplakatował zawiadomienie, że zapisy w tej szkole odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót, a zatem i w niedzielę. A podobno w Polsce w dzień ten pracować nie wolno. Cóż na to władze? Czyżbyśmy już mieszkali w Judeo-Polonji?

Kradzieże. Annie Kortakowej z Czeladzi, skradziono w nocy bieliznę wartości 2 milj. 200 tys. marek.

— Antoniemu Siemińskiemu na Saturnie. skradziono w nocy garderobę, wartości 2 milj. mk.

— Józefowi Sikorze z Załęża, przy kasie na stacji w Będzinie, skradziono 600 tys. mk.

— Józefowi Jaroniowi w Wojkowicach Komornych, skradziono w nocy z piwnicy konfitury, wartości 30000 mk.

— Na kopalni „Czeladź“ na Piaskach, skradziono stare żelazo, wartości 1 milj. mk. Dwuch złodziei pociągnięto do odpowiedzialności.

— Annie Horzelowej w Wojkowicach Komornych, służący jej skradł 800 tys. mk. i zniknął.

— Stanisławic Łapińskiej na Saturnie, skradziono w nocy garderobę, wartości 10 milj. mk.

— Jakubowi Dusiowi w Wojkowicach Komornych, skradziono rowe, wartości 2 milj. mk. Złodzieja aresztowano.

W sprawie podziału cukru.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wszystkie dzielnice, nawet i podmiejskie, korzystały z przydziału cukru kontygentowego. — Zapytujemy magistrat, dlaczego dzielnica Modrzejów nie otrzymała do tego czasu cukru.

Obywatel i robotnik żyje dziś w ciężkich warunkach więc trudno mu się zdobyć na zapłacenie 40 tys. marek za kilo cukru, musi więc odżywiać siebie i własną rodzinę sacharyną, zatruwającą organizm ludzki.

Sądzimy, że Modrzejów, w którym mieszka bardzo wielu robotników, zatrudnionych w kopalniach i fabrykach, nie będzie z listy przydziałowej skreślony, tembardziej, że Niwka, Bobrek i Dańdówka już dawno ten produkt otrzymały, a w Modrzejowie o cukrze dotąd ani dudu.

W imieniu robotników z Modrzejowa, zatrudnionych w kop. „Orion“ proszę o zamieszczenie powyższego.

W. Michalik.

Kronika.

Kalendarzyk.

31 Piątek.	Dziś Rajmunda W. Jutro Bł. Bronisł. Wsch. słońca 4.11 Zach. „ 8,03

Kino „Zacisze“ Kino „Zacisze“

Dziś zmiana programu.

Z życia kooperatyw. Spółdzielcze stowarzyszenie spożywców w Będzinie, liczące około półtora tysiąca członków, w ostatnich czasach wykazuje wiele żywotności. Mianowicie zarząd spółdzielni, na której czele stoi pan Langiert, wydzierżawił od p. Szperlinga w Gzichowie dość dużą piekarnię. Po remoncie jej kooperatywa będzie zaopatrywała swych członków w chleb z własnej piekarni, co członkowie przyjmą z wielkiem zadowoleniem, gdyż chleb z kooperatyw jest zwykle tańszy, niż w handlu prywatnym.

Wzrost drożyzny. Na zebraniu głównego urzędu statystycznego ustalono że drożyzna, w drugiej połowie sierpnia wzrosła w Warszawie o 30.12 proc.

W porównaniu z drugą połową lipca wynosi 72.09 proc.

Chleb. Wczo[illegible] w Warszawie, w [illegible]calu na[illegible]zwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny odbyła się pod przewodnictwem p. komisarza dr. Bajdy, konferencja z udziałem przedstawicieli związków spożywców, posiadających własny młyn lub piekarnię, jako uzupełnienie konferencji, odbytej z przedstawicielami młynarzy i piekarzy.

Konferencja powyższa zwołana była w tym celu, aby przeprowadzić racjonalną kalkulację cen chleba wobec dysproporcji zachodzącej między cenami zboża i chleba.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele związku polskich stow. spożywczych, związku spółdzielni robotniczych, wydziału za opatrywania m. Warszawy, warszawskiego spółdzielczego stow. spożywczego oraz zespołu stow. urzędników państwowych i komunalnych.

Głównym przedmiotem obrad były podane przez młynarzy koszta przemiału w wysokości 48 proc. cen żyta, które wydają się zbyt wygórowane.

Opierając się na orzeczeniu rzeczoznawców, nadzwyczajny komisarjat zwalczania drożyzny będzie miał możność dalszej interwencji w celu zmuszenia młynarzy i piekarzy do obniżenia cen.

Po ustaleniu rezultatów konferencji i zajęciu ostatecznego stanowiska przez komisarjat, wszystkim wojewodom przesłany będzie okólnik, na którego podstawie będą oni regulowali stosunki w tej dziedzinie w obrębie swojego województwa.

Samobójstwo ze strachu przed żydami. Eskortujący kasę pocztową z Pilicy do Wolbromia posterunkowy A[illegible] Ziemiec został zaczepio[illegible] [illegible]z ży-

Z kraju.

Znowu wykrycie gniazda komunistów. Organa policji z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Łodzi, dokonały rewizji w związku metalowym, przy ul. Dzielnej 50, która dała nadspodziewane wyniki.

Znaleziono 4 pudy literatury o treści komunistycznej, oraz cały szereg dowodów, stwierdzających działalność antypaństwową.

W związku z tem dokonano rewizji w mieszkaniu przewodniczącego i sekretarza rzeczonego związku, niejakiego Henryka Marksa, którego aresztowano. Henryk Marks znany jest policji jako wybitny działacz komunistyczny, który kilkakrotnie odsiadywał więzienie i był internowany w Dąbiu w czasie inwazji bolszewickiej.

Lokalu nie opieczętowano ze względu na to, że w tym samym lokalu mieszczą się inne związki, lecz skonfiskowano literaturę i dowody rzeczowe. Oddział łódzki związku metalowców będzie zamknięty.

Duży skarb w rękach policji. Policja krakowska przytrzymała Wolfa Freilicha przy którym znaleziono złote przedmioty jak: rękę złotą, ozdobę kielicha, pochodzące z kościołów, nadto obrączki ślubne z następującemi napisami: 14/I 1918 Teodor Berlach, E. T. 1813 Innja (napis ruski) 27/IX 1906 E. Gerdes, 28/VI 1905 Ewa, nadto 5 sznurków pereł, papierośnicę złotą i 2 srebrne.

Zaburzenia strejkowe w Radomsku.

Drugi już tydzień trwa w Radomsku strejk robotników przemysłu drzewnego w fabrykach: Thonetów, W[illegible] i Konów. Pertraktacje, [illegible]owadzone przy pośrednictwie inspektora pracy z Piotrkowa pana Chumięckiego nie doprowadziły do żadnego rezultatu i dla poparcia strejkujących proklamowano strejk generalny. Tłum strejkujący po wiecu, ruszył o godzinie 7 wieczorem w stronę fabryki Thonetów aby zmusić jej dyrektora p. Pejzera do ustępstw.

Na ulicy Powiatowej zastąpiła pochodowi drogę skonsygnowana policja piesza i konna. Konna wykonała szarżę, tłum się rozbiegł i zaczął rzucać kołkami i kamieniami w policję. Rozpoczęła się bijatyka, w której poraniono lekko robotników i policjantów. Tłum zdołał przeprzeć policję i podążył w stronę fabryki Thonetów. Dyrektora jednak nie zastano w domu, więc strejkujący udali się do fabryki Wünschego. Tu dyr. Blumenfeld zgodził się na następujące warunki: minimum dziennie 28 tys. mk., dla wykwalifikowanego 60 tys.

Robotnicy tej fabryki i innych wrócili do pracy z wyjątkiem Thonetów i Metalurgji. Z tymi fabrykantami toczą się pertraktacje.

Dodać należy, iż w czasie gdy tłum przedarłszy kordon policji podążył w stronę fabryki Thonetów, do Częstochowy została wysłana depesza o pomoc wojskową. Wskutek uspokojenia jednakże wzburzonych robotników, jadący już do Radomska oddział wojska został wrócony z drogi.

TELEGRAMY.

(Przez telefon).

Drożyzna w Berlinie.

Berlin, 30 sierpnia.

Od dziś bochenek chleba bezkartkowego kosztuje 550,000 mk., bułka 33.000 mk.

Skazanie jenerała.

Paryż, 30 sierpnia.

Sąd wojenny w Nancy skazał niemieckiego jenerała majora Otto von Jager, byłego komendanta 9-ej bawarskiej brykady piechoty na karę śmierci. Jenerał ten oskarżony był o to, iż z jego rozkazu podległe mu wojska dopuszczały się gwałtów, plądrowania i podpisania.

Podróże prezydenta Rzplitej

Warszawa, 30 sierpnia.

W nadchodzącą niedzielę prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowski. w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych, p. Kiernika udaje się do Lublina.

W połowie września prezydent Rzeczypospolitej odwiedzi Huculszczyznę, na specjalne zaproszenie miejscowej ludności ukraińskiej. W sprawie tych podróży wyjechali dziś do Spały, minister spraw wewnętrznych p. Kiernik i wojewoda Stanisławowski, p. Jurystowski.

Pogoda na dziś.

Przelotne deszcze, zachmurzenie, temperatura mało zmieniona silniejsze wiatry zachodnie.

Giełda.

Warszawa, 30 sierpnia.

Funty — 1.133.000.
Dolary — 249.000.
Franki franc. — 14 275.
Korony czes. — 7.300.
Korony aust. — 3.51.
Marki niem. — —

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 30 sierpnia.

Dolary — 10.500.000
Marka pol. — —.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 30 sierpnia.

Dolary — 10.250.000.
Marka polska — —

Liceum S. PODKAJOWEJ w Sosnowcu

przyjmuje zapisy do klas wstępnych: 1, 2, 3, 4, 5 i 6 od godziny 11-ej do 6-ej. 4578

Początek roku szkolnego 1-go września.

Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bydgoszczy.

1) **Wydział Przemysłów Rolnych** dla kształcenia techników przemysłów rolnych (cukrownictwo, młynarstwo, krochmalnictwo, gorzelnictwo i t. p.) Nauka czteroletnia, warunki wstępu: 4 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej, lub pełna szkoła powszechna, lub pełna szkoła rzemieślnicza. Egzamin wstępny z matematyki, języka polskiego i rysunków. 4580-2

2) **Kurs Grafiki Przemysłowej** (jednoroczny) dla kształcenia pracowników fachowców dla przemysłu graficznego (typografja, litografja, fototechnika.) Warunki wstępu: a) dla uczniów rzeczywistych — 4 klasy szkoły średniej, lub pełna szkoła powszechna, lub szkoła rzemieślnicza, b) dla uczniów wolnych, nie mających powyższych świadectw — conajmniej rok praktyki w zawodzie graficznym. Egzamin — jak na wydziale 1.

3) **Wydział Rzemieślniczy** dla kształcenia pracowników w zawodzie stolarskim i ślusarskim (nauka trzyletnia). Warunki wstępu: conajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej. Początek egzaminu wstępnego 25 września. Początek zajęć 1 września.

Zapisy i informacje w Dyr. Szkoły, Bydgoszcz Św. Trójcy 11.

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Sejmiku Powiatowego pow. Będzińskiego z dnia 30 maja 1923 r. oraz rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8 sierpnia 1923 r. Nr. SM. 4462 nadesłanego przy reskrypcie Województwa Kieleckiego z dnia 21 sierpnia 1923 r. L. Sm. $\frac{3044}{1}$/IV, niniejszym przedłuża się aż do odwołania pobór komunalnego podatku konsumcyjnego od spisytusu, wyrobów i przetworów spirytusowych i wszelkiego rodzaju win na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego w myśl statutu z dnia 14 czerwca 1923 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: wz. (—) **Dr. M. Łęcki.**

Będzin, dnia 27 sierpnia 1923 r 4579

KONKURS.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Olkuszu ogłasza niniejszym konkurs

na stanowisko Dyrektora Kasy.

Wymagana dokładna znajomość administracji kasowej i dłuższa praktyka w jednej z kas chorych. 4594

Podanie wraz z świadectwami i curriculum vitae należy nadsyłać najdalej do dnia 5 września br. na ręce przewodniczącego Zarządu P.K.Ch. w Olkuszu.

Przewodniczący Zarządu: (—) Franciszek Kula.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Sosnowca wzywa przedsiębiorstwa i instytucje utrzymujące bilardy, do zgłaszania do dnia 7 września r. b. w Wydziale Finansowo-Podatkowym Magistratu (II piętro pokój Nr. 22 okienko Nr. 2).

1) ilości posiadanych bilardów,
2) wysokości opłaty za korzystanie z bilardów,
3) przeciętnej ilości korzystających z bilardów w ciągu tygodnia.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania będą karani na zasadzie 138 Kodeksu Karnego oraz art. 27 Ustawy o zasileniu finansów miejskich z dnia 17 grudnia 1921 r.

4537 Prezydent (—) **A. Michael.**

Sosnowiec, dnia 31 sierpnia 1923 r.

Zarząd 7-io klasowej szkoły handlowej żeńskiej

E. ŁABUDZINSKIEJ

w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3 Maja Nr. 4

ogłasza, że z początkiem bieżącego roku szkolnego otwiera nowy typ Szkoły Handlowej, do której przyjmuje się kandydatki z ukończoną 3-cią klasą gimnazjalną lub 7-mą szkoły powszechnej.

4562-2 Nauka trwa 3 lata.

L. LIBERMANOWA

powróciła

PRACOWNIA SUKIEN

Sosnowiec, ul. Kowalska nr. 6.

4590-3

Kino „SFINKS“

Od 27 sierpnia do 2 września włącznie
Wielka sztuka filmowa w 6-ciu częściach p. t.

„YVETA“

KROLOWA MODY

w roli głównej **LYA MARA.**

ANONS! Od 3 do 9 bm. ANONS!

MARJA ANTONINA

(MARIE ANTOINETTE)

Dramat historyczny w dwuch serjach.

W roli głównej **DIANA CARENNE.**

Męska Szkoła Handlowa T. PŁOCKIEGO

w Sosnowcu, ul. Targowa nr. 12 4566-4

przyjmuje zapisy od klasy **podwstępnej do siódmej** od poniedziałku 27-go **sierpnia**, codziennie między 10 — 3.

Do 3-letniej szkoły handlowej wymagane ukończenie szkoły powszechnej lub 3 klas, do 2-letniej — 6 klas gimnazjum.

Zarząd Średniej Szkoły Handlowej Żeńskiej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu, Deblińska 11

zawiadamia, że od dnia 28 sierpnia między g. 10 a $2^1/_2$ po południu kancelarja szkoły przyjmuje zapisy na r. sz. 1923/24. Egzaminy i poprawki d. 31 sierpnia i 1 września o g. 10 rano.

Początek roku szkolnego 3 września 1923 r. o g. 9 m. 30 rano. 4607

LOKOMOTYWĘ

motorową na ropę, normalno-torową poszukujemy.

Oferty do **Tow. Warszaw. Oczyszcz. i Sprzedaży Spirytusu**
Warszawa, ul. Długa 48/50. 4595-3

ŻURNALE MÓD

najnowsze męskie i damskie w wielkim wyborze nadeszły i są do nabycia w biurze dzienników i ogłoszeń
J. HLAWSKI, 4600-5
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23.

Karnowanie blach i oprawy z drzewa z materjału powierzonego.



Wykonanie solidne po cenach możliwie niskich.

3259 8

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

600 mk. za wyraz

Fortepjan „Lajekta“ sprzedam zaraz. wiad. Konstantynowska 15 Piasecki. 4543-2

Sprzedam szafę cukierniczą, wiad. Dąbrowa Kościuszki 29. 4551-1

Do sprzedania skrzypce stare tyrolskie, wiadomość w „Iskrze“ 4555-1

Sklep spożywczy z 3 ubikacjami do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 4565-2

Gęsi rasowe do sprzedania. Klimontów Rabka, Rokicki. 4605-2

Pianino koncertowe oraz Bass denty do sprzedania. Będzin, Małachowskiego 9. Kagan. 4515-1

Sprzedam meble, Sosnowiec ul. Wysoka nr. 3 Nowak. 4602-1

Sklep nadający się na wszelkiego rodzaju handel jest do odstąpienia w domku Wiadomość Iskra Dąbrowa 4604-3

Rower do sprzedania dziecinny Chemiczna 10 Fabryka. 4589

Posady i prace.

Zaofiarowane 600 mk. za wyraz.

Potrzebna panna do 3-ga dzieci. Świadectwo wymagane. Zgłoszenia do Michała Rozenbluma, Będzin, Kołłątaja 2. 4527-1

Nauczycielkę z muzyką i francuskim do 2 u dziewczynek 9 i 10 letn. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji „Iskry“ pod „Nauczycielka“. 4575-1

Potrzebna służąca do dwojga osób od 1-go września; zgłaszać się do kierownika szkoły w Psarach. 4567 2

Poszukiwane 200 mk. za wyraz.

Młoda inteligentna panienka poszukuje posady biurowej w Sosnowcu pisze również biegle na maszynie. Zgłoszenia „Iskra“ Będzin dla okazicielki kwitu ogłoszeniowego. 4523-1

Rutynowany majster rymarski, specjalista do wiązania lin stalowych poszukuje posady zaraz, zgłoszenia w „Iskrze“ pod rymarz. 4539-2

Lokale.

600 mk. za wyraz.

Odstąpię mieszkanie pokój z kuchnią wraz z meblami. Wiadomość komenda policji w Będzinie szofer Wlaźlak 4521 4

Różne.

600 mk. za wyraz.

Nauczyciel - matematyk (fizyko-chemja) na godziny wolne. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec pod Pedagog. 4600-2

Dnia 29 sierpnia zgubiono w Będzinie na starym Rynku kolczyk złoty z koralem. Łaskawy znalazca zwróci, Sosnowiec ul. Towarowa nr 5 Habikowa dam nagrody 200,000 4591-1

Oddam na własność dziewczynkę 11 miesięczną. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“. 4586

Zgubione dokumenty.

400 mk. za wyraz.

Wilhelm Białek zgubił dowód osobisty wydany przez Urząd policyjny w Pszczynie, Górny Śląsk. 4517-1

Wach Jan zgubił paszport niemiecki świadectwo z kop. „Halina“ w i metrykę urodzenia. 4510-1

Bereza Franciszek zgubił kartę powołania wyd. przez p. k. u. Sosnowiec. 5220-1

Franciszek Mikołajczyk zgubił książeczkę kasy chorych wyd. na kop. „Paryż“. 4518-1

Marcinowi Dzięciołowi skradziono dowód osobisty wyd. przez gm. Praszka pow. Wieluń. 4522-1

Abram Cukierman z Będzina zgubiłu portfel zawierający tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat m. Będzina, metryka urodzenia i legitymację wojskową wydaną przez p. k. u. Będzin. 4528-1

Płodowskiemu Tadeuszowi skradziono dowód osobisty, wyd. przez st. będzińskie. 4529-1

Tomaszewskiemu Antoniemu skradziono dowód osobisty wydany przez gm. Wilchowo oraz książkę wojskową wyd. przez PKU Dąbrowa 4535-1

Puszczewicz Józef zgubił kartę pobytu wyd. przez kop. „Hr. Renard“. 4531-1

Abram Ziarnowiecki zgubił książkę wojskową wyd. w p. k. u. Olkusz 4539-2

Koczurowi Ludwikowi skradziono w Jęzorze portfel z książeczką wojskową wydana przez p. k. u. Wadowice 1 p. w. kolej. w Krakowie. 4537-2

Milczak Jan zgubił kartę demobilizacyjną wyd. przez 10 p. strzelców konnych w Łańcucie. 4547-2

Rosicki Jan zgubił książkę wojskową wyd. przez gm. Olesnice. 4548-2

Bień Józef zgubił książkę kasy chorych wyd. przez kop. „Flora“ 4549-2

Zając Franciszek zgubił dowód osobisty wyd. przez magistrat m Sosnowca. 4560 2

Józel Raźniewski zgubił książeczkę kasy chorych. 4564-2

Artelikowi Andrzejowi skradziono zaświadczenie na dowód osobisty wydany w gminie Pilica i tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wyd. przez 19 pułk ułanów wołyńskich. 4498-1

Bajtało Stanisława zgubiła książkę 2 kasy chorych wyd. przez fab. Schona. 4567-1

Berezie Franciszkowi skradziono kartę powołania wydaną przez PKU Sosnowiec i papiery powstańcze. 4569-2

Huras Stefan zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin (r. 1900). 4570-2

Józefowi Koci skradziono portfel 120 tysięcy mk. z kartą pobytu wydaną przez starostwo będzińskie. 4573-2

Kucharewicz Jan zgubił książeczkę kasy chorych wydanej przez kop. Antoni szyb Nordmana. 4572-2

Lendli Franciszkowi skradziono portfel z pieniędzmi, dowodem osobistem wydany przez starostwo będzińskie i patent na handel owocami wydany przez izbę skarbową w Sosnowcu. 4597-3

Milczarek Jan zgubił kartę demobilizacyjną wyd. przez 10 p. strzelców konnych w Łańcucie. 4547-3

Forysiowi Władysławowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez 4 p. saperów w Sandomierzu, pobyt kartę wydaną przez Hutę Katarzyna i legitymację na krzyż walecznych.

Saul Freiler zgubił książkę wojskową wyd. przez p. k. u. Będzin. 4592-3

Chochoł Jan zgubił książkę chlebową wyd. przez kop. „Hr. Renard“. 4585

Kazimierz Czernik zgubił książeczkę wojskową wyd. przez p. k. u. Częstochowa. 4584-3

Sroka Jan zgubił kartę pobytu wydaną na kop. „Renard“ i nakaz płatniczy mag. m. Sosnowca na zapłacenie kosztów kuracyjnych za leczenie syna Piotra w szpitalu miejskim. 4582

Gajda Franciszek zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 26 p. art. p. i dowód osobisty wyd. przez gm. Koniusza. 4588-3

Derba Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez p. k. u. Będzin. 4587-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Deblińska 1.